



Pomóżcie mi wyleczyć kotkę z padaczką idiopatyczną

Ponad 2 lata temu znalazłam sens życia. W krzakach. Schorowany mały, kichający glut. Nie jadła, nie piła, wyglądała jak chodząca śmierć. Nie miałam wtedy pojęcia o kotach, dużo czasu straciłam na trafienie na odpowiedniego weterynarza który postawił ją na nogi. Teraz żyjemy...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/z8u9ks>

